

SZCZĘSNY WILHELM
WACHHOLTZ
(1897–1957)

Szczesny Wilhelm Wachholtz urodził się 4 maja 1897 roku, a zmarł 25 sierpnia 1957 roku. Był prawnikiem i administratywistą. Przez całe życie związany z Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim, gdzie łączył aktywność polityczną z działalnością naukową. Należał również do szerokiego grona uczestników Szkoły Nauk Politycznych UJ. Podejmując pracę naukową, kontynuował rodzinną tradycję – był synem cenionego i znanego profesora medycyny sądowej Leona Wachholtza.

Po ukończeniu gimnazjum, w 1916 roku rozpoczął studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył w 1923 roku. W tym okresie brał także udział w walkach I wojny światowej w szeregach armii austriackiej, do której został zmobilizowany w 1915 roku. Po odzyskaniu przez Rzeczpospolitą niepodległości zgłosił się do ochotniczej służby w polskim wojsku, podczas której uczestniczył w walkach z bolszewikami. Służbę wojskową zakończył w 1920 roku w stopniu porucznika rezerwy.

Po ukończeniu studiów kontynuował karierę naukową. Dość szybko – w połowie 1924 roku – obronił doktorat przygotowany pod kierunkiem prof. Kazimierza Władysława Kumanieckiego, a 17 maja 1929 roku uzyskał habilitację na podstawie dwóch wcześniej ogłoszonych prac – pierwszej pt. *Zasada swobodnej oceny władzy administracyjnej w państwie prawnym*, opublikowanej w 1927 roku, oraz wydanej rok później zatytułowanej *Istota i prawo związków publicznych*. Z powodu braku wolnych etatów przez kilka lat pracował na stanowisku docenta, a tytuł profesora tytularnego Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskał 15 grudnia 1936 roku. Otrzymał jednak w tym czasie, za wkład w rozwój nauki, od prezydenta RP tytuł profesora honorowego. W okresie II wojny światowej brał udział w tajnym nauczaniu. W 1945 roku objął stanowisko kierownika Katedry Prawa Administracyjnego na Wydziale Prawa UJ, a dekretem prezydenta RP z dnia 5 kwietnia 1946 roku otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego prawa. Działalność naukową prowadził również poza Uniwersytetem Jagiellońskim. W latach międzywojennych wykładał w Szkole Ekonomiczno-Handlowej i Instytucie Administracyjno-Gospodarczym w Krakowie, a po II wojnie światowej został powołany do Polskiej Akademii Umiejętności.

Od zakończenia I wojny światowej Wachholtz łączył pracę naukową z innymi formami działalności – m.in. w latach 1924–1927 był aplikantem sądowym. Szczególnie warte podkreślenia w kontekście jego aktywności w ramach Szkoły Nauk Politycznych UJ były funkcje pełnione w sferze publicznej, bowiem należał do grupy uczonych dążących do wykorzystania swojej wiedzy w praktycznej działalności w samorządzie terytorialnym. W okresie międzywojennym Wachholtz działał w samorządzie krakowskim, będąc między innymi referentem i kierownikiem Wydziału Zarządu Miasta. Za aktywność samorządową w 1934 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W czasie II wojny światowej zajmował się głównie tłumaczeniami z języków francuskiego, niemieckiego i łacińskiego, a po zakończeniu wojny był doradcą do spraw administracyjnych przy Prezydium

Rady Narodowej w Krakowie. Działał również w obszarze ochrony środowiska naturalnego w ramach Państwowej Rady Ochrony Przyrody, gdzie w 1949 roku referował projekt nowej ustawy o ochronie przyrody. Prowadził także wykłady z tej problematyki w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego.

Wachholtz był naukowcem o szerokich zainteresowaniach, niepozwalających łatwo przyporządkować go do jednej dziedziny. Warto zwrócić uwagę, że choć z wykształcenia i dorobku naukowego był prawnikiem – administratywistą, to sam często określał się jako historyk administracji, a Paweł Sarnecki podkreśla jego zainteresowania związane z prawem konstytucyjnym. Faktycznie zainteresowania naukowe Wachholtza były bardzo szerokie, a wydaje się, że osią, wokół której się koncentrowały, była administracja publiczna rozumiana jako jeden z podsystemów (czy fundamentów), na którym wspiera się nowożytne państwo ze swoim prawem, organizacją, funkcjami, statusem i specyficznym zespołem pracowników. Zainteresowania te logicznie łączyły się również z jego aktywnością w ramach wspomnianej Szkoły Nauk Politycznych UJ, której jednym z głównych zadań było przygotowanie absolwentów prawa do pracy w sferze publicznej na czele z szeroko pojmowaną administracją publiczną.

W karierze naukowej Wachholtza można wyodrębnić dwa podstawowe etapy, między którymi cezurę stanowi II wojna światowa. W pierwszym z nich zaznały się dwa główne obszary jego zainteresowań naukowych.

Wachholtz był przede wszystkim badaczem administracji publicznej ze szczególnym uwzględnieniem samorządu terytorialnego, o czym świadczy przedmiot jego habilitacji. Po jej uzyskaniu kontynuował badania nad tą problematyką, a ich efektem były dwie prace opublikowane w 1934 roku w Krakowie przez Instytut Administracyjno-Gospodarczy: *Instytucja samorządu we Francji (historja i system)* i *Nowy ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce i jego wartości*.

Pierwsza z nich to licząca sto stron wnikliwa analiza ustroju administracji publicznej współczesnej Wachholtzowi Francji. W pierwszym rozdziale pracy zdefiniował pojęcie samorządu terytorialnego, a przyjęte rozumienie tego pojęcia – zgodne także z aktualnym stanem wiedzy nad zjawiskiem samorządności – odniósł do prawnego statusu samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej. Zwracał uwagę, że synonimem pojęcia samorządu terytorialnego jest termin „decentralizacja”, oznaczający „system administracyjny, który dopuszcza społeczeństwo do współudziału w administracji lokalnej albo specjalnej za pośrednictwem organów, związków wyposażonych w osobowość prawną – organów pochodzących z wyboru i obdarzonych swobodą działania administracyjnego pod nadzorem władzy państwowej” (s. 1). A ponieważ decentralizacja może przybierać różne formy, mogą też występować różne typy samorządu. Na tej podstawie Wachholtz wyodrębnił cztery rodzaje decentralizacji (samorządu) w Polsce pod rządami konstytucji marcowej i odniósł je do ustroju Republiki Francuskiej. Pierwszy z nich to decentralizacja terytorialna, oznaczająca najpopularniejszą formę samorządu, czyli samorząd terytorialny, będący w Polsce „systemem administracyjnym powo-

lującym do «urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych» ludności związki korporacyjne, utworzone ze społeczności zamieszkujących obszar gminy, powiatu lub województwa (samorząd gminny, powiatowy, wojewódzki). Zadaniem zaś tych związków wyposażonych w osobowość prawną jest zawiadywanie pewną całością interesów, względnie potrzeb ogólnych obywateli wchodzących w skład odnośnego związku, tj. załatwianie spraw lokalnych, dotyczących mieszkańców odnośnego związku samorządowego [...]” (s. 3) i tym samym wykazujących duże podobieństwa do rozwiązań francuskich. Druga forma samorządu to – określony jako specjalność polskiego ustroju administracyjnego – samorząd narodowościowy, nieposiadający swojego odpowiednika we Francji, podobnie jak i występujący w Polsce – według Wachholtza – samorząd wyznaniowy. Niezwykle interesująco przedstawiają się również refleksje Wachholtza dotyczące czwartej formy decentralizacji, przybierającej postać samorządu gospodarczego. Jak zwracał uwagę, ten typ występuje w obu krajach, jednak z dość istotnymi różnicami. W Polsce do zadań samorządu gospodarczego należało załatwianie wszelkich spraw za pośrednictwem odpowiednich organów różnych grup zawodowych wymienionych w Konstytucji z 17 marca 1921 roku, takich jak rolnicy, rzemieślnicy czy wykonujący wolne zawody. Natomiast we Francji odpowiednikiem polskiego samorządu gospodarczego była „decentralizacja w obrębie służb administracyjnych (*décentralisation par service*)” (s. 2) obejmująca wszystkie zdecentralizowane organizacje poza samorządem terytorialnym wykonujące różne świadczenia wobec grup obywateli. Jak pisał: „pod tym względem stoi prawo francuskie wyżej od polskiego, gdyż swymi kategoriami systematycznymi obejmuje wszystkie zjawiska zasady decentralizacji, czyli życia samorządowego, podczas gdy w pozytywnym prawie polskim [...] powstają zasadnicze trudności przy ocenianiu np. prawno-publicznych organizacyj kulturalnych (np. uniwersytety), przy ocenianiu w ogóle wszelkich zakładów publicznych o charakterze samoistnym” (s. 5). Można więc w analizach Wachholtza dostrzec wyraźne docenianie zjawiska samorządności i rozumienie jej w kategoriach teorii naturalistycznej, bliskiej również dawnej nauce francuskiej. Nie bez racji podkreślał w wydanej dziewięć lat wcześniej pracy *Indywidualizm a uniwersalizm*, że „samorząd jest tą szkołą, która obywateli państwowego myślenia uczy”¹.

W drugiej części studium poświęconym samorządowi francuskiemu Wachholtz niezwykle szczegółowo opisał historię administracji i samorządu od XII do końca XIX wieku, dokonując ścisłych periodyzacji wyznaczanych kolejnymi reformami. Zamknięciem jest obszerna (zajmująca około połowy pracy) analiza systemu samorządu we Francji podzielona na trzy części (dotyczące odpowiednio gmin, departamentów i *décentralisation par service*) kształtująca się na przełomie XIX i XX wieku, poczynając od ustawy z 5 kwietnia 1884 roku ustanawiającej samorząd gminny.

¹ Cyt. za: K. Pol, *Poczet prawników polskich XIX–XX wieku*, Warszawa 2011, s. 77.

Druga z wymienionych prac Wachholtza (*Nowy ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce i jego wartości*) ugruntowuje jego pozycję jako badacza zjawiska samorządności terytorialnej. Jest ona szczegółowym, ponad siedemdziesięciostronowym komentarzem do ustawy z 23 marca 1933 roku noszącej tytuł *O częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego*, a nazywanej w nauce często ustawą scaleniową ze względu na to, że wprowadziła jednolity ustrój samorządu gminnego i powiatowego na terenie całej Polski. We wcześniejszym okresie bowiem, jak pisał Wachholtz, „utrzymywała się na obszarach Rzplitej istna mozaika przepisów ustrojowych, kompetencyjnych etc. samorządu terytorjalnego, różnorodność nawet w dziedzinie nomenklatury władz i innych instytucji tego samorządu, co tworzyło pod każdym względem szkodliwą sytuację, działającą ujemnie na sprawność i poprawność administracji państwowej” (s. 2–3). Z tego właśnie powodu Wachholtz pozytywnie oceniał uchwalenie nowych regulacji – choć dostrzegał w nich również pewne niedociągnięcia – określając je jako „kodyfikację zapoczątkowującą należyty, poprawny stan w jednostkach tego samorządu, której dalszy rozwój w zależności od sytuacji faktycznej w dziedzinie tego samorządu będzie stopniowo i powoli wykształcał organizację, akcję etc. tych jednostek [...]” (s. 73–74). Nie bez racji pisał jednak, że – co zachowuje dużą aktualność także w realiach samorządności III RP – „w oparciu o tę ustawę może nastąpić pełnowartościowy rozwój instytucji samorządu, o ile rzecz oczywista poszczególne grupy społeczne, tworzące podstawę organizacyjną jednostek samorządowych, okażą się dojrzałymi do należytego ocenienia sytuacji i możliwości stworzonych przez nowe prawo samorządowe” (s. 73).

409

Wachholtz nie był jednak zwolennikiem pełnej, wręcz nieograniczonej samorządności. Analizując postanowienia ustawy scaleniowej w obszarze nadzoru nad samorządem terytorjalnym, krytykowanej w późniejszej literaturze przedmiotu za zbyt daleko posuniętą i opartą na nieprecyzyjnych kryteriach możliwość ograniczania samodzielności samorządu przez władzę centralną, pisał:

[...] nie uważam, aby zawierały w sobie zbyt daleko idące skrepowanie kompetencyjne związków samorządowych. Okres wielkiej wolności, pozwalam sobie twierdzić nawet – okres nadmiernej wolności związków samorządowych, poprzedzający ustawę z dnia 23 marca, musiał ulec przeistoczeniu w dobrze zrozumiałym interesie tychże związków. Samorząd terytorjalny bowiem gospodarował w tym okresie zaledwie lekko-myślnie ze szkodą nie tylko dla siebie, ale również i przede wszystkim ze szkodą dla państwa. Swobody mogą być nadawane samorządowi tylko powoli i stopniowo, tak jak to czyniła i czyni jeszcze ciągle Republika Francuska, bo tylko powolne przyzwyczajanie społeczeństwa do swobód w zakresie samorządu może dać rezultaty dodatnie. Instytucja samorządu terytorjalnego w większości terytorjum Rzplitej Polskiej jest zbyt młodą instytucją, aby już dziś była dojrzała do takich wolności, jakie cechowały okres poprzedzający ustawę z dnia 23 marca (s. 41–42).

W analizach Wachholtza można więc dostrzec z jednej strony wyraźną sympatię dla instytucji samorządu, połączoną z dostrzeganiem jej wielkiego znacze-

nia dla ustroju państwa i zaspokajania zbiorowych potrzeb obywateli, ale z drugiej obawę o skutki zbyt daleko posuniętej decentralizacji, przejawiającej się widoczną także dzisiaj niegospodarnością czy innymi patologiami w działalności władz lokalnych. Problemem z dzisiejszej perspektywy jest zbytnia ufność autora w faktyczną zdolność władz centralnych do prawidłowego korygowania poczynañ samorządu. Należy jednak nadmienić, że wielu praktycznych problemów wynikających z nadmiernego nadzoru i procesów centralizacji, czy wręcz ubezwłasnowolniania lokalnych władz samorządowych, Wachholtz nie miał możliwości w pełni zaobserwować, pisząc swoje opracowania.

Do problematyki administracji publicznej nawiązywał również w ramach działalności dydaktycznej. W wykładzie z 1931 roku zatytułowanym *Stanowisko i rola urzędnika w społeczeństwie* zwracał uwagę, na czym polega funkcja urzędnika, twierdząc, że „funkcjonariuszem publicznym jest ten, kto w charakterze obowiązkowym, w sposób zawodowy i odpłatny rozwija działalność urzeczywistniającą porządek prawny, skutkiem czego w dalszym następstwie ponosi szczególną odpowiedzialność za tę swoją działalność i pozostaje w czasie sprawowania swej funkcji pod szczególną ochroną prawną, która go w sposób w ustawie karnej uprzywilejowany broni przed niepowołanym wmieszaniem się czyimkolwiek w jego funkcję” (s. 4). Na koniec wykładu Wachholtz sformułował uwagi, które zachowują aktualność także dzisiaj. Zwracał uwagę na konieczność wnikliwego badania danej sprawy przez urzędnika, poważne, uprzejme i w miarę możliwości życzliwe traktowanie stron i ich spraw, unikanie przewlekłości i zabójczej formalistyki, które są w stanie sprawę najaktualniejszą i najżywotniejszą zamienić w martwy, często do obrzydliwości „zaśmiecony” kawałek urzędowy.

410

Bogaty dorobek w tym obszarze spowodował, że Wachholtz jest niekiedy wymieniany obok m.in. Tadeusza Bigo i Jerzego Panejki jako jeden z najważniejszych badaczy administracji publicznej i samorządu terytorialnego II Rzeczypospolitej.

W ramach drugiego z wyodrębnionych obszarów badawczych Wachholtz zajmował się kwestiami prawno-ustrojowymi. Co ciekawe, w niektórych pracach z tej dziedziny łączył szczegółowe, prawnicze analizy z przedstawianiem swoich poglądów politycznych, odnoszących się do rzeczywistości politycznej Polski lat trzydziestych.

Lektura pracy *Wolność i władza. (Z rozważań nad nową Konstytucją R.P.)* wydanej w 1935 roku, a będącej komentarzem do konstytucji kwietniowej, pokazuje go przede wszystkim jako krytyka systemu rządów ustanowionych przez Konstytucję z 17 marca 1921 roku. Za jego główne wady uważał niestabilne rządy podporządkowane rozbitemu politycznie Sejmowi. Jak pisał: „w państwie, w którym władza jest wykonywana przez rząd, dzielący się funkcją rządzenie z grupą ludzi zasiadających w izbach czy izbie ustawodawczej – o silnej władzy rządowej nie może być mowy” (s. 18). A jak dodawał: „silna władza jest konieczną dla istnienia silnego państwa” (s. 18). To właśnie idea silnego (czy jak można by powiedzieć

dzisiaj: sprawnego) państwa połączona z krytyką rozwiązań konstytucji marcowej była asumptem do sformułowania pozytywnej oceny Konstytucji z 23 kwietnia 1935 roku. Wachholtz przede wszystkim uważał ją za demokratyczną, choć jednocześnie zwracał uwagę, że demokracja jest według niego „ustrojem pełnego uświadomienia społecznego i państwowego obywateli” (s. 13). Tym samym brak takich zasad jak suwerenność narodu czy podział władz, połączony z naturalnym dla niego w życiu społecznym elitaryzmem, nie przeszkadzał mu bronić demokratyzmu kwietniowej ustawy zasadniczej. Jak podsumowywał:

[...] zarzuty, które stwierdzają rzekomo antydemokratyczne nastawienie nowej konstytucji, są podyktowane nie brakiem demokratycznego charakteru nowego ustroju, lecz tkwiącą w tradycji państwowości polskiej niechęcią do władzy. Dążenia do wzmocnienia władzy w państwie, do konsolidacji ustroju państwowego były nie od dziś kwalifikowane jako zakusy o *absolutum dominium*. Takie zarzuty i podejrzenia były częstym zjawiskiem za czasów istnienia Pierwszej Rzeczypospolitej. Paraliżowały akcję reformatorską, doprowadzając ostatecznie do upadku i rozbicia państwa (s. 41).

I to właśnie ta troska o państwo, uzasadniona polską tradycją ustrojową, powodowała, że bronił systemu rządów wprowadzonego przez sanację, wskazując zarówno na gwarancje demokracji wynikającej z przeprowadzanych cyklicznie wyborów czy mechanizmy kontrolne wobec władzy wykonawczej, jak i sensowność wprowadzonych rozwiązań. Jak podkreślał, faktyczny brak odpowiedzialności prezydenta RP w Konstytucji służy przede wszystkim zabezpieczeniu instytucji głowy państwa przed bieżącą walką polityczną w parlamencie. I choć z dzisiejszej perspektywy argumenty Wachholtza są bardzo problematyczne, także w kontekście praktyki politycznej II RP związanej ze statusem opozycji, która jest praktycznie nieobecna w jego analizie, to trzeba przypomnieć, że ten pisany w połowie lat trzydziestych komentarz opierał się i w dużej mierze odnosił się do realiów politycznych tamtego okresu.

Problematykę ustrojową podejmował również w artykule *Geneza i rozwój Związku Szwajcarskiego* opublikowanym w 1935 roku w XXX tomie „Czasopisma Prawniczego”. Ten ponaddwudziestostronicowy tekst pokazuje Wachholtza z kolei jako niezwykle skrupulatnego badacza ustrojów państwowych. Przedmiotem analizy stał się w nim ustrój Szwajcarii od 1291 roku po konstytucje z lat 1848 i 1874.

W 1938 roku w ramach tego nurtu opublikował prawie trzydziestostronicowy komentarz do Konstytucji Związku Radzieckiego z 5 grudnia 1936 roku zatytułowany *Nowy ustrój Związku Sowieckiego*. Praca ta – jedna z ostatnich w przedwojennym dorobku Wachholtza – jest niezwykle interesująca, ponieważ pozwala zobaczyć, jak konstytucję ZSRR postrzegano w chwili uchwalenia przy braku pełnej wiedzy o systemie radzieckim.

Wachholtz, konstatując, że „charakter propagandowy konstytucji związkowej i to, jeśli wolno się tak wyrazić, propagandy na eksport, jest faktem” (s. 27), zwracał uwagę zarówno na jej liczne niedociągnięcia, jak i wprowadzany system

dyktatorskich rządów. Krytycznie oceniając organizację administracji publicznej ZSRR, twierdził, że „w tej sytuacji prawnej stoją, zdaniem moim, przed administracją sowiecką dwie drogi otworem. Albo administracja sowiecka będzie legalną i niedołączną, albo też będzie sprawną, ale nielegalną” (s. 23). Uwagi te dobrze pasują również do administracji PRL. Niezwykle ciekawie brzmią przenikliwe spostrzeżenia Wachholtza na temat tych rozwiązań konstytucyjnych Związku Radzieckiego, które później przyjęto w Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 roku. Wprowadzenie kolegalnej głowy państwa oceniał jako nieżyciowe i niepraktyczne, „o ile oczywiście znajdzie w życiu w ogóle zastosowanie” (s. 21), a odnosząc się do kwestii suwerena w państwie radzieckim, podkreślał, że „kategoria narodu czy ludu pracującego jest w gruncie rzeczy tylko propagandowo-polityczną przesłanką” (s. 7).

Po zakończeniu II wojny światowej Wachholtz kontynuował pracę naukową, choć można w tym okresie zaobserwować pewną zmianę jego zainteresowań. Przede wszystkim porzucił problematykę aktualnych kwestii prawno-ustrojowych na rzecz badań nad materialnym prawem administracyjnym i historią administracji. Było to prawdopodobnie spowodowane trudnościami w odnalezieniu się w nowych, ukształtowanych po wojnie warunkach polityczno-ustrojowych, na co wskazuje poufna notatka zawarta w jego aktach osobowych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Można w niej przeczytać, że „w swojej pracy dydaktycznej pozostał uczonym burżuazyjnym. W opracowaniu swoich wykładów uwzględnia w pewnej mierze metodologiczne podstawy nauki marksistowskiej, jednakże w większości zagadnień stosuje nadal metodę formalistyczno-burżuazyjną. Jednak w ostatnich dwu latach nastąpiły pewne zmiany na lepsze”.

W tym okresie powstała m.in. *Publiczna służba zdrowia* – opracowanie liczące 31 stron, wydane jako X tom cyklu *Administracja publiczna w Polsce*. Jest to ciekawie napisana broszura traktująca o ustroju i organizacji służby zdrowia w Polsce po zakończeniu II wojny światowej. Odwołując się do licznych, obowiązujących pod koniec lat czterdziestych regulacji prawnych, w przystępny sposób charakteryzował podstawowe pojęcia związane z ochroną zdrowia, a dotyczące personelu leczniczego (lekarze, dentyści, felczerzy, aptekarze, położne, pielęgniarki) i zapobiegania chorobom. Warto przytoczyć jedno zdanie z tej pracy ze świadomością, kiedy została ona wydana: „[...] działalność, której głównym celem jest zapobieganie chorobom, wysuwa się w nowoczesnym ujęciu służby zdrowia na czoło całokształtu akcji publicznej służby zdrowia” (s. 2).

W 1957 roku Wachholtz opublikował dzieło, nad którym pracował w ostatnich latach życia – monografię zatytułowaną *Rzeczpospolita Krakowska. Okres od 1815 do 1830 r.*, będącą obszernym, ponadczterystustronicowym studium nad ustrojem i prawem Wolnego Miasta Krakowa, ze szczególnym uwzględnieniem, jak sam określał, zagadnień historyczno-administracyjnych. Jego książka była pierwszym tak wnikliwym i jednocześnie ogólnym opracowaniem tego okresu w historii Krakowa, obejmującym praktycznie wszystkie aspekty jego funkcjo-

nowania z wyjątkiem – co podkreślał sam autor – stosunków kulturalnych. Stąd monografia Wachholtza porusza kwestie: stosunków gospodarczo-społecznych, ustroju politycznego Wolnego Miasta, ustroju władzy sądowniczej, organizacji administracji publicznej, charakterystykę szkolnictwa, stosunków wyznaniowych, a także niezwykle interesującą po blisko dwustu latach od opisywanego okresu prezentację infrastruktury technicznej i zabytków Krakowa. *Rzeczpospolita Krakowska*, dowodząc skrupulatności badawczej Wachholtza, stanowi nie tylko niekwestionowane źródło wiedzy o prawno-ustrojowym wymiarze funkcjonowania Krakowa w latach 1815–1830, ale dostarcza również szeregu interesujących informacji na temat warunków codziennego życia jego mieszkańców.

W ramach problematyki historycznej można także umieścić dwa opracowania opublikowane przez Wachholtza: *Reforma chłopska w Rzeczypospolitej Krakowskiej w świetle dokumentów archiwalnych. Studium z zakresu historii administracji* z 1955 roku oraz wydane rok później *Akty prawne Rewolucji Krakowskiej z 1846 r. – opracowanie i publikacja nowych źródeł*. Pierwsze poświęcone jest reformom przeprowadzonym w latach 1815–1837, mającym na celu poprawę sytuacji chłopstwa, a drugie to poprzedzony wprowadzeniem zbiór dokumentów z tytułowej rewolucji.

Wachholtz obok dużej aktywności naukowej współuczestniczył też w opracowaniu podręczników i skryptów z zakresu prawa administracyjnego.

Był ponadto cenionym przez społeczność akademicką nauczycielem. Sam kształcąc się i rozwijając własną karierę naukową pod kierunkiem m.in. wspomnianego profesora Kumanieckiego, pozostawił po sobie liczne grono absolwentów prawa i Szkoły Nauk Politycznych UJ.

Monografia *Rzeczpospolita Krakowska. Okres od 1815 do 1830 r.* miała stanowić kolejny ważny etap w karierze naukowej Wachholtza. Po jej opublikowaniu, 5 czerwca 1957 roku została zainicjowana na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego procedura nadania mu tytułu profesora zwyczajnego nauk prawnych, a sam autor zapowiadał opracowanie i opublikowanie drugiego tomu dziejów Wolnego Miasta obejmującego lata 1831–1846. Zamierzeń tych nie udało się zrealizować. Szczęsny Wachholtz zmarł 25 sierpnia 1957 roku, pozostawiając bogaty i różnorodny dorobek naukowy.

BIBLIOGRAFIA

Najważniejsze prace S.W. Wachholtza

Wachholtz S.W., *Zasada swobodnej oceny władzy administracyjnej w państwie prawnym*, Warszawa 1927.

Wachholtz S.W., *Istota i prawo związków publicznych*, Warszawa 1928.

Wachholtz S.W., *Stanowisko i rola urzędnika w społeczeństwie*, Kraków 1932.

- Wachholtz S.W., *Nowy ustrój samorządu terytorialnego w Polsce i jego wartości*, Kraków 1933.
- Wachholtz S.W., *Instytucja samorządu we Francji. (Historja i system)*, Kraków 1934.
- Wachholtz S.W., *Geneza i rozwój Związku Szwajcarskiego*, Kraków 1935.
- Wachholtz S.W., *Nowy ustrój Związku Sowieckiego*, Warszawa 1938.
- Wachholtz S.W., *Społeczne i prawne oblicze ochrony przyrody*, Kraków 1946.
- Wachholtz S.W., *Urządzenia demokracji szwajcarskiej*, Kraków 1946.
- Wachholtz S.W., *Publiczna służba zdrowia*, Łódź 1949.
- Wachholtz S.W., *Reforma chłopska w Rzeczypospolitej Krakowskiej w świetle dokumentów archiwalnych. Studium z zakresu hisorji administracji*, Poznań 1955.
- Wachholtz S.W., *Akty prawne Rewolucji Krakowskiej z 1846 r. – opracowanie i publikacja nowych źródeł*, Poznań 1956.
- Wachholtz S.W., *Rzeczpospolita Krakowska: okres od 1815 do 1830 r.*, Warszawa 1957.

Opracowania

- Konstytucjonaliści polscy 1918–2011: sylwetki uczonych*, red. A. Szmyt, P. Sarnecki, R. Mojak, Warszawa 2012, s. 378.
- Pol K., *Poczet prawników polskich XIX–XX wieku*, Warszawa 2011, s. 1032.
- Pol K., *Wilhelm Szczęsny Wachholtz (1897–1957)*, „Samorząd Terytorialny” 2005, nr 10, s. 75–81.